

Racibórz, dn. 30.09.2018

**Prezydent Miasta Raciborza**

**Sz. P. Mirosław Lenk**

Z wielkim zdziwieniem przeczytaliśmy wczoraj artykuł na portalu NaszRacibórz , w którym opisano jak niezręcznie poczuł się Pan w związku z tematem budowy placu zabaw przy ulicy Maćkowskiego. Jeżeli nasze stanowisko jest dla Pana nieoczekiwane i zaskakujące to- albo jest Pan wprowadzany w błąd , albo uwaga poświęcona treści naszych pism była niewystraszająca.

Dla przypomnienia :

1. Dnia 12 kwietnia 2018 wpłynęło do Pana nasze pierwsze pismo ze sprzeciwem- jego efektem było jedyne spotkanie, które zorganizował Pan razem z Panem Radnym Michałem Kuligą w aquaparku dn.26 kwietnia 2018. W jego efekcie doszło do serii bardzo przykrych wydarzeń, które przesądziły o podtrzymaniu naszego stanowiska na „nie”.
2. Dnia 09maja 2018 podtrzymaliśmy pisemnie nasz sprzeciw, na który nie otrzymaliśmy odpowiedzi do dnia dzisiejszego.
3. Dnia 24 września 2018 roku po zorientowaniu się ,że ponownie podjęto kroki, aby wybudować plac zabaw przy ul. Maćkowskiego złożyliśmy pismo do Rady Miasta, w którym opisaliśmy chronologicznie sytuację i trzeci raz wyraziliśmy nasz sprzeciw temu projektowi .

Żadnych innych spotkań ani korespondencji w tym temacie nie prowadziliśmy.

Podejrzewamy, że jest Pan celowo wprowadzany w błąd , ponieważ w sieci ukazały się nieprawdziwe stwierdzenia, jakoby doszło do jakiegokolwiek porozumienia między mieszkańcami bezpośrednio sąsiadującymi z placem a resztą osiedla. Autorem tych nieprawdziwych wiadomości jest Pan Andrzej Tomczyk cyt.: „Nawet byliśmy już „porozumieni”, ale jednostronnie zerwano porozumienie wypracowane u Prezydenta” oraz „Ze spotkania u Prezydenta nic niestety nie zostało, bo dorośli ludzie nie potrafią dotrzymać danego słowa” (dn.30.09.2018; profil FB NaszRacibórz).

Nie wiemy co Pan Andrzej Tomczyk ma na myśli pisząc takie stwierdzenia , bo jednoznacznie oświadczamy, że nigdy nie zmieniliśmy swojego stanowiska i nie daliśmy powodów , żeby być w tym temacie źle zrozumianymi. Determinacja i aktywność warta lepszej sprawy Pana Radnego Michała Kuligi i Pana Andrzeja Tomczyka doprowadziła do przykrego konfliktu wewnątrzsiedlowego i wciągnięcia w sprawy dorosłych, o ambicjach politycznych, dzieci. Efektem tego było zorganizowanie manifestacyjnego rodzinnego pikniku na terenie placu, który jest tematem konfliktu.

W zaproszeniu opisano plac między naszymi zabudowaniami jako „ dziki, zapuszczony, niebezpieczny i brudny”, co nie przeszkodziło do zaproszenia dzieci do zabawy na terenie placu.

To my jednak codziennie patrzymy na ten teren z naszych okien i widzimy zieloną, naturalną , cichą oazę - nam się ona podoba! Nie psujmy dobrego, pseudo lepszym-bardzo prosimy!

Zorganizowany piknik rodzinny utwierdził nas, że takie przedsięwzięcia są dla nas bardzo uciążliwe, burzą nasz mir domowy i zabierają prawo do spokoju i relaksu według własnych potrzeb.

Popieramy zamiar integracji, zorganizowanej opieki dla dzieci i życzymy wielkiego entuzjazmu i pomysłowości organizatorom, ale kategorycznie nie chcemy , aby odbywało się to pod naszymi posesjami.

Z poważaniem,

Mieszkańcy sąsiadujący bezpośrednio z placem przy ul. Maćkowskiego

.

Do wiadomości:

1. Sz.P. Henryk Mainusz Przewodniczący Rady Miasta Racibórz
2. Sz.P. Jan Wiecha Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów Rady Miasta Racibórz